

Ustawa inwigilacyjna trafiła do TK

19 lutego 2016

„Brak granic czasowych lub nieproporcjonalnie długi czas trwania kontroli operacyjnej, ograniczenie tajemnicy zawodowej, nieograniczone pobieranie danych internetowych, telekomunikacyjnych, pocztowych, brak realnej kontroli pobierania danych (jest tylko następcza kontrola sądowa), brak następczego powiadamiania osoby, której dane były sprawdzane lub pobierane, stosowanie przepisów uznanych przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją” – to tylko część z zarzutów jakie złożył w swoim wniosku do Trybunału Konstytucyjnego Rzecznik Praw Obywatelskich w sprawie nowelizacji ustawy o policji.

„Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionuje – co do zasady – możliwości, a nawet potrzeby stosowania różnych form inwigilacji. Wymóg ochrony bezpieczeństwa nie ma jednak charakteru bezwzględnego i wyłącznego, co oznacza, że może podlegać ograniczeniom. Działania nakierowane na ochronę bezpieczeństwa obywateli nie mogą w sposób nieograniczony ingerować w prawo do prywatności. Zbyt duży zakres dopuszczalnej ingerencji oznacza ryzyko poważnych nadużyć. Jest to szczególnie istotne w przypadku danych internetowych i tworzenia stałych łączy do ich pozyskiwania. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek w sprawie nowelizacji ustawy o Policji” – tak brzmi oficjalne stanowisko RPO.

Opracowanie: Piotr Jastrzębski

Źródło: Rownosc.info.pl